

Amerykański budżet obronny podpisany

#Strategia i polityka 31 stycznia 2008

28 stycznia, z bardzo dużym opóźnieniem, prezydent George Bush podpisał budżet obronny USA, opiewający na sumę 696 mld USD. Biały Dom szuka jednak dodatkowych 102 mld na prowadzenie bieżących operacji wojskowych.

W 2008 wojska lądowe otrzymają – procentowo – większe środki, kosztem lotnictwa i m

Problemy z budżetem na rok podatkowy (FY) 2008, który rozpoczął się już 1 października 2007, spowodowane były konfliktem między administracją prezydencką a demokratyczną, większościową opozycją. Żądała ona zmniejszenia zaangażowania lub wycofania wojsk amerykańskich z Iraku, posługując się swoistym szantażem dotyczącym cięcia wydatków lub przyjęcia ich w żądanych kwotach, ale z zaznaczeniem harmonogramu opuszczania z tego kraju. Opór okazał się daremny, jednak podpisanie dokumentu nastąpiło na kilka dni przed przekazaniem parlamentowi projektu budżetu na FY2009.

Obecny dokument zakłada wydanie łącznie 696 mld USD przy PKB szacowanym na 14,5 bln USD, co oznacza przeznaczenie na cele obronne 4,8% PKB.

Na budżet obronny składa się 481 mld USD wydatków podstawowych, 73 mld wydatków innych resortów (na program nuklearny, opłacany przez resort energetyki, opiekę lekarską nad weteranami czy działania wzmacniające bezpieczeństwo wewnętrzne przed atakami terrorystycznymi). Kolejne 141,7 mld przeznaczono bezpośrednio na prowadzenie operacji wojskowych za granicą – głównie w Iraku i Afganistanie.

To jednak nie wszystkie wydatki. Pentagon szacuje, że na prowadzenie bieżących działań w tych azjatyckich państwach brakuje 102 mld USD. Teoretycznie powinny być one wypłacone z budżetu FY2007, jednak w praktyce wydatki te wpłyną w obecnym roku. Nieprawdopodobnym jest bowiem, by obie izby amerykańskiego parlamentu, nawet w okresie wyborów doprowadziły do załamania się finansowania bieżących operacji. Oznacza to, że realne wydatki obronne osiągną niemal 800 mld USD (5,5% PKB), przy czym nieco ponad połowa przeznaczona będzie na tak zwaną wojnę w terroryzmem. W tej puli mieści się również 4,7 mld USD na wsparcie irackich i afgańskich sił bezpieczeństwa.

Obecne wydatki obronne są niemal równe okresowi największego wysiłku finansowego USA w połowie lat 1980. Pochłoną ok. 24% wydatków budżetowych, szacowanych na 2,9 bln USD przy 239-miliardowym deficycie.

W podstawowym budżecie (481 mld USD) znalazły się środki na podwyżki dla żołnierzy i pracowników cywilnych o 3,5%, a także na zwiększenie liczebności formacji lądowych US Army i US Marine Corps. Łącznie na wydatki osobowe przeznaczono 116,3 mld, na prowadzenie operacji i zaopatrzenie 164,7 mld, zakupy sprzętu 101,7 mld, badania 75,1 mld oraz budownictwo wojskowe 18,2 mld USD.



W 2008 wojska lądowe otrzymają – procentowo – większe środki, kosztem lotnictwa i marynarki wojennej. Jednak największe wydatki pochłaniają wojny w Iraku i Afganistanie. Pozostałe, które można nazwać pokojowymi, niezależnymi od działań zagranicznych, od paru lat pozostają na tym samym poziomie – ok. 370 mld USD / Zdjęcie US Army

Problemy z budżetem na rok podatkowy (FY) 2008, który rozpoczął się już 1 października 2007, spowodowane były konfliktem między administracją prezydencką a demokratyczną, większością opozycją. Żądała ona zmniejszenia zaangażowania lub wycofania wojsk amerykańskich z Iraku, posługując się swoistym szantażem dotyczącym cięcia wydatków lub przyjęcia ich w żądanych kwotach, ale z zaznaczeniem harmonogramu opuszczania z tego kraju. Opór okazał się daremny, jednak podpisanie dokumentu nastąpiło na kilka dni przed przekazaniem parlamentowi projektu budżetu na FY2009.

Obecny dokument zakłada wydanie łącznie 696 mld USD przy PKB szacowanym na 14,5 bln USD, co oznacza przeznaczenie na cele obronne 4,8% PKB.

Na budżet obronny składa się 481 mld USD wydatków podstawowych, 73 mld wydatków innych resortów (na program nuklearny, opłacany przez resort energetyki, opiekę lekarską nad weteranami czy działania wzmacniające bezpieczeństwo wewnętrzne przed atakami terrorystycznymi). Kolejne 141,7 mld przeznaczono bezpośrednio na prowadzenie operacji wojskowych za granicą – głównie w Iraku i Afganistanie.

To jednak nie wszystkie wydatki. Pentagon szacuje, że na prowadzenie bieżących działań w tych azjatyckich państwach brakuje 102 mld USD. Teoretycznie powinny być one wypłacone z budżetu FY2007, jednak w praktyce wydatki te wpłyną w obecnym roku. Nieprawdopodobnym jest bowiem, by obie izby amerykańskiego parlamentu,

nawet w okresie wyborów doprowadziły do załamania się finansowania bieżących operacji. Oznacza to, że realne wydatki obronne osiągną niemal 800 mld USD (5,5% PKB), przy czym nieco ponad połowa przeznaczona będzie na tak zwaną wojnę w terroryzmem. W tej puli mieści się również 4,7 mld USD na wsparcie irackich i afgańskich sił bezpieczeństwa.

Obecne wydatki obronne są niemal równe okresowi największego wysiłku finansowego USA w połowie lat 1980. Pochłoną ok. 24% wydatków budżetowych, szacowanych na 2,9 bln USD przy 239-miliardowym deficycie.

W podstawowym budżecie (481 mld USD) znalazły się środki na podwyżki dla żołnierzy i pracowników cywilnych o 3,5%, a także na zwiększenie liczebności formacji lądowych US Army i US Marine Corps. Łącznie na wydatki osobowe przeznaczono 116,3 mld, na prowadzenie operacji i zaopatrzenie 164,7 mld, zakupy sprzętu 101,7 mld, badania 75,1 mld oraz budownictwo wojskowe 18,2 mld USD.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o